

Sygn. akt I ACa 85/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 czerwca 2013r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Małgorzata Dzieciołowska
Sędziowie:	SSA Anna Beniak (spr.) SSO del. Krystyna Golinowska
Protokolant:	st.sekr.sądowy Jacek Raciborski

po rozpoznaniu w dniu 6 czerwca 2013r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **Z. C.**

przeciwko **(...) Spółce Akcyjnej w R. (...)w Ł. oraz (...) Spółce Akcyjnej w L. (...)**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 30 października 2012r. sygn. akt II C 600/12

1. **oddala obie apelacje;**

2. **zasądza od (...) Spółki Akcyjnej w R. (...)w Ł. oraz (...) Spółki Akcyjnej w L. (...)na rzecz Z. C. kwoty po 1800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 85/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem wydanym w sprawie z powództwa Z. C. przeciwko (...) S.A. w R. (...)w (...) S.A. w L.(...)Sąd Okręgowy w Łodzi :

1. zasądził od pozwanego (...) S.A. w R.(...)w Ł. na rzecz powoda Z. C. kwotę 17.500 złotych tytułem odszkodowania za bezumowne korzystanie z gruntu z ustawowymi odsetkami od dnia 21 kwietnia 2010 roku do dnia zapłaty;

2. zasądził od pozwanego (...) S.A. w Ł. (...)na rzecz powoda Z. C. kwotę 10.417 złotych tytułem odszkodowania za bezumowne korzystanie z gruntu z ustawowymi odsetkami od dnia 6 września a 2010 roku do dnia zapłaty;
3. oddalił powództwo w pozostałej części;
4. obciążył pozwanego (...) S.A. w R.(...)w Ł. kwotę 975 złotych tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej od pozwu od uwzględnionego powództwa! płatną na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Łodzi oraz kwotę 686 (sześćset osiemdziesiąt sześć) złotych tytułem wydatków na biegłego poniesionymi tymczasowo ze Skarbu Państwa;
5. obciążył pozwanego (...) S.A. w Ł. (...)kwotę 520 złotych tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej od pozwu od uwzględnionego powództwa, płatną na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Łodzi oraz kwotę 598 (pięćset dziewięćdziesiąt osiem) złotych tytułem wydatków na biegłego poniesionymi tymczasowo ze Skarbu Państwa;
6. zniósł wzajemnie między stronami koszty zastępstwa procesowego.

Powyższy wyrok zapadł na podstawie poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne, a z których wynika, że przedmiotowa zabudowana nieruchomość gruntowa o powierzchni 789 m², położona jest w Ł. przy ul. (...) i stanowi ona działkę nr (...), znajdującą się w obrębie G-9. Dla nieruchomości jest urządzony Zbiór Dokumentów(...), który prowadzi Sąd Rejonowy dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi, XVI Wydział Ksiąg Wieczystych. Na nieruchomości posadowiony jest murowany budynek o powierzchni 93 m⁽²⁾, wyposażony w instalacje elektryczną, wodno - kanalizacyjną i gazową.

W 1958 r. przez teren działki została przeprowadzona napowietrzna linia elektroenergetyczna wysokiego napięcia o mocy znamionowej 110 kV relacji(...). Linia składała się z trzech napowietrznych przewodów roboczych, umocowanych na metalowym słupie, w obrębie którego zlokalizowano jeszcze stację transformatorową o mocy znamionowej 15 kV. Stosowne roboty budowlane wykonali pracownicy Zakładu (...). W późniejszym czasie linia dwukrotnie była modernizowana, co miało miejsce w latach 1964 i 1980.

W tym czasie właścicielem działki był M. C. (ojciec powoda), pozostający w związku małżeńskim z K. C. (1). Pomiędzy małżonkami C. panował ustrój majątkowej wspólności ustawowej. Nabycie nieruchomości miało charakter dwuetapowy, bowiem jedna część ówczesnego placu nr 25 została nabyta w formie aktu notarialnego, zaś druga część przeszła w ręce nabywcy o umowę pisemną.

Początkowo ojciec powoda sprzeciwiał się lokalizacji urządzenia na swoim terenie. Mimo jego protestów wykonano inwestycję w sposób przymusowy poczynając od geodezyjnego wyznaczenia trasy aż do postawienia samego urządzenia. Nigdy nie toczyło się żadne postępowanie administracyjne dotyczące lokalizacji linii elektroenergetycznej, w którym uczestniczyliby powód lub jego poprzednicy prawni. Powód, ani też jego ojciec nie otrzymali z tego tytułu żadnej rekompensaty. Ojciec powoda czuł się zastraszonej przez władze, dlatego też formalnie nie składał żadnych skarg ani odwołań.

Dnia 16 stycznia 1989 r. Minister Przemysłu na mocy zarządzenia Nr (...) utworzył przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą „ Zakład (...) w Ł.". Kolejne przekształcenie miało miejsce w lipcu 1993 r., kiedy dokonano podziału powyższego przedsiębiorstwa państwowego z jednoczesnym przekształceniem go w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa. Podstawę tych przekształceń stanowiły zarządzenie Ministra Przemysłu i Handlu Nr (...)z dnia 9 lipca 1993 r. oraz akt notarialny Nr A (...) sporządzony w dniu 12 lipca 1993 r.

Z. C. stał się współwłaścicielem działki w 1999 r. Tytuł prawny do nieruchomości uzyskał w wyniku dziedziczenia testamentowego po ojcu zmarłym w dniu 13 czerwca 1999 r. Spadkodawca powołał do spadku syna Z. i wnuka M. (syna powoda), przy czym każdemu z nich przysługiwał udział w wysokości 1/2. W takich samych częściach powód wraz z synem nabyli spadek po K. C. (2), która zmarła w dniu (...).r.

W grudniu 2005 r. (...) S.A. zlecił pomiar natężenia pola elektrycznego i magnetycznego napowietrznej linii elektroenergetycznej 110 kV relacji(...). Związane z tym czynności wykonał Zakład (...) sp. z o.o. w G.. Specjaliści orzekli, iż linia spełnia niezbędne warunki techniczne oraz nie stwarza zagrożenia dla otoczenia. W szczególności stwierdzili zaś, że linia nie wytwarza pola energetycznego i magnetycznego przekraczających wartości graniczne dla obszarów dostępnych dla ludności oraz dla obszarów przeznaczonych pod zabudowę mieszkaniową.

Po kolejnych przekształceniach podmiotowych właścicielem spornej linii elektroenergetycznej posadowionej na nieruchomości powoda został (...) Spółka Akcyjna w Ł., którego następcą prawnym jest (...) SA w R.. Taki stan rzeczy istniał do dnia 30 czerwca 2007r. kiedy to (...) w Ł. w drodze aportowego zbycia przedsiębiorstwa przeniósł własność części przedsiębiorstwa, w tym także własność wskazanej linii na (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł..

Mocą tej umowy od dnia 1 lipca 2007 r. prawo własności do przedmiotowego urządzenia zlokalizowanego na nieruchomości powoda przysługiwało drugiemu pozwanemu - spółce (...), która następnie w dniu 31 sierpnia 2010 r. została przejęta przez (...) S.A. w Ł., wstępując tym samym we wszystkie prawa i obowiązki spółek przejmowanych, w tym (...) sp. z o.o.

Personel techniczny pozwanych zajmował się konserwacją i naprawą linii. czynności wykonywały również inne firmy, działające na zlecenie pozwanych. Wstęp na teren nieruchomości każdorazowo wymagał obecności właściciela. którego przeważnie informowano o terminach poszczególnych prac. Mimo tego zdarzały się też wizyty, które nie były uprzednio konsultowane. Z punktu widzenia powoda obsługa urządzenia stanowiła dużą uciążliwość oraz pociągała za sobą drobne szkody na terenie nieruchomości i w obrębie budynku mieszkalnego. Oprócz tego powód skarżył się na iskrzenie przewodów oraz przepięcia i szumy dochodzące z urządzenia.

W 2008 r. powód wraz z synem podjęli próbę sprzedaży nieruchomości, wywieszając banner z ogłoszeniem. Potencjalni nabywcy rezygnowali z kupna po obejrzeniu nieruchomości, argumentując że słup wraz ze strefą ochronną stanowi przeszkodę dla racjonalnego zagospodarowania terenu. Z tego samego względu upadły plany powoda dotyczące rozbudowy domu.

Pismem z dnia 20 kwietnia 2010 r. powód wezwał (...) S.A. w Ł. do zapłaty kwoty 54.000 zł tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...) za okres o kwietnia 2000 r. do dnia zapłaty.

Sporna działka Nr (...) ma powierzchnię 789 m. kw. i stanowi wydłużony prostokąt, który przylega do asfaltowej drogi. W bezpośrednim sąsiedztwie przeważają nieruchomości zabudowane budynkami mieszkalnymi i usługowymi. Ze względu na otoczenie przyjąć należy, że działka jest przeznaczona pod budownictwo mieszkaniowe, choć brak jest gminnego planu zagospodarowania przestrzennego.

Na terenie działki zlokalizowana jest część słupa ze stacją transformatorową linii 15 kV, od której odchodzą trzy linie 0,4 kV. Napowietrzna linia energetyczna biegnie do granic działki. Szerokość strefy ochronnej dla takiej linii wynosi minimalnie po 2 m z każdej strony. Jednocześnie przy budowie linii stosuje się tzw. współczynnik korygujący służebności infrastruktury na poziomie 20%. Tym samym powierzchnia działki zajęta przez słup wynosi 24 m² (8m x 3 m), a przez linie 1 18,75 m² (12,5 mb x 47,5 x 0,20), co razem daje 132,75 m².

Wartość nieruchomości ustala się przy wykorzystaniu różnych metod i technik, wśród których najczęściej się spotyka: podejście porównawcze, podejście dochodowe, podejście kosztowe i podejście mieszane. Z kolei ustawa o gospodarce nieruchomościami w art. 151 mówi, że wartość rynkową nieruchomości stanowi jej przewidywana cena możliwa do uzyskania na rynku, ustalona z uwzględnieniem cen transakcyjnych. Przy szacunku bierze się pod uwagę takie elementy jak: rodzaj nieruchomości, położenie, sposób użytkowania, przeznaczenie, stan nieruchomości oraz aktualne ceny.

Wpływ na wielkość cen mają następujące kryteria: lokalizacja - 30%, sąsiedztwo - 30%, wielkość działki - 15° zagospodarowanie - 10%, uzbrojenie w media - 10% i stan prawny — 5%.

T

Średnia wartość rynkowa 1 m.kw. gruntu w tej okolicy wynosi 263 zł. Dla przedmiotowej nieruchomości, po uwzględnieniu współczynników korygujących ta wartość wynosi 227 zł/m. kw. Biorąc zaś pod uwagę obszar nieruchomości okazuje się więc, że jest ona warta 179.000 zł. Natomiast wartość terenu zajętego przez urządzenie energetyczne wynosi 30.314 zł (132,75 m x 227 zł), co równocześnie stanowi spadek wartości nieruchomości.

Dla wyliczenia czynszu dzierżawnego za korzystanie z linii wysokiego napięcia stosuje się odpowiedni wzór, w którym uwzględnia się wartość nieruchomości oraz współczynnik kapitalizacji, odzwierciedlający okres, w którym powinien nastąpić zwrot środków wydatkowanych na zakup nieruchomości z dochodów uzyskiwanych z tej nieruchomości. W polskich realiach stopa zwrotu mieści się w przedziale 11 - 15%, co pozwalało na posłużenie się współczynnikiem w wysokości 12%.

Wartość opłaty rocznej za korzystanie z urządzenia elektroenergetycznego w ujęciu rocznym wynosi 2.500 zł. Za okresy od 16 sierpnia 2000 r. do 30 czerwca 2007 r. oraz od 1 lipca 2007 r. do 30 września 2011 r. należne z tego tytułu świadczenie wynosi 28.000 zł.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Okręgowy uznał, że powództwo jest częściowo zasadne i jako takie zasługuje na uwzględnienie.

Na żądanie strony powodowej składały się dwa roszczenia: o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości powoda oraz o odszkodowanie z tytułu utraty wartości rynkowej nieruchomości wskutek linii energetycznych.

Pierwsze z tych roszczeń należy rozpatrywać na gruncie art. 212 - 225 k.c. traktujących o ochronie własności. Powołane przepisy statuują odpowiedzialności podmiotów ingerujących w cudzą własność, dając podstawę do domagania się przez właściciela rzeczy od jej samoistnego posiadacza (odpowiednio zaś - od jej posiadacza zależnego) w złej wierze zapłaty wynagrodzenia za korzystanie z owej rzeczy.

Roszczenia właściciela przeciwko samoistnemu posiadaczowi należą do grupy roszczeń o charakterze uzupełniającym podstawowe roszczenie o wydanie rzeczy. Ich realizacja i dochodzenie stanowi więc przejaw ochrony własności, w której zakres bez należytych uprawnień i podstaw wkracza inna osoba. Prawo własności jako prawo podmiotowe należy do praw rzeczowych skutecznych erga omnes, stąd też pozycja prawna właściciela jest niezwykle silna.

Znajduje to swoje odzwierciedlenie w sferze ochrony przysługującego prawa podmiotowego. Przejawem tej ochrony jest możliwość domagania się stosownego wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy. Takie żądanie wynika wprost z zakresu uprawnień właściciela, który może korzystać z rzeczy z wyłączeniem innych osób. Jakikolwiek ingerencje innych osób usprawiedliwiają reakcje właściciela i podjęcie przez niego interwencji w celu ochrony własnego prawa.

Samoistne posiadanie cudzej rzeczy jest tutaj wyłącznym źródłem i jedyną przyczyną tych roszczeń, które dokładnie wynikają z bezumownego korzystania z rzeczy przez posiadacza, z pobierania pożytków oraz z pogorszenia lub utraty rzeczy. Mimo że wspomniane roszczenia mają charakter dodatkowy i uzupełniający są one w pełni samodzielne, w tym znaczeniu, że nie ma żadnych odrębnych warunków ich dochodzenia. W szczególności nie ma wymogu łącznego ich dochodzenia w roszczeniu windykacyjnym. To właściciel zawsze decyduje, które rozwiązanie jest dla niego najkorzystniejsze z punktu widzenia ochrony własności. Takie też stanowisko zajmuje Sąd Najwyższy, który w wyroku z 11 lutego 1998 r., III KKN 354/97 uznał, że właściciel może dochodzić od posiadacza działki gruntu, stanowiącej jego własność, roszczeń uzupełniających, o których mowa w art. 224 - 225 k.c., także wówczas gdy nie żąda jednocześnie wydania tej działki, ale jej „wykupu” na podstawie art. 231 § 2 k.c.

Możliwość dochodzenia powyższego wynagrodzenia przez właściciela nieruchomości od posiadacza w złej wierze służebności przesyłu, i to niezależnie zgłoszenia roszczenia określonego w art. 222 k.c., była przedmiotem rozbieżnych ocen w literaturze prawniczej i orzecznictwie. Ostatecznie przeważał pogląd, iż właścicielowi przysługuje roszczenie

o wynagrodzenie za korzystanie przez posiadacza służebności w złej wierze z należącej do niego nieruchomości, niezależnie od zgłoszenia roszczenia określonego w art. 222 k.c. (por. wyrok SN z dnia 3 lutego 2010 r., sygn. II CSK 444/09, opubl. w LEX nr 578038).

Przesłanki uzasadniające takie roszczenie w niniejszej sprawie zostały udowodnione. Powód jest współwłaścicielem przedmiotowej nieruchomości nabywając udział w wysokości 1/2 drogą dziedziczenia. Do 30 czerwca 2007 r. status posiadacza przysługiwał (...) S.A. w Ł., który był poprzednikiem prawnym (...) S.A. w R..

Po tej dacie tj. od 1 lipca 2007 r. posiadaczem stał się (...) sp. z o. o. w Ł., której następcą prawnym jest drugi pozwany (...) S. A. w L.. Wszystkie te przedsiębiorstwa były posiadaczami tejże nieruchomości w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu, albowiem bezspornie ich własność stanowiły usytuowane na nieruchomości powoda, urządzenia służące do doprowadzania energii elektrycznej (art. 49 § 1 k.c.), z których pozwani przedsiębiorcy mogli korzystać zgodnie z przeznaczeniem tych urządzeń (art. 305¹ k.c.).

Ponieważ brak jest wynikającej z przepisów prawa, podstawy objęcia powyższym posiadaniem nieruchomości powoda (decyzji administracyjnej, czynności cywilnoprawnej, aktu prawnego o charakterze generalnym), zatem posiadanie to uznać należy za posiadanie w złej wierze - stronie pozwanej, podobnie, jak jej poprzednikom prawnym, nie przysługiwał tytuł prawny do posiadania, w jakimkolwiek zakresie, nieruchomości powoda ani też nie zaszyły takie okoliczności, na podstawie których można uznać, że posiadacze ci trwali w błędnym, ale usprawiedliwionym w danych okolicznościach, mniemaniu o istnieniu prawa do zajęcia nieruchomości powoda na cele związane z przebiegiem linii przesyłowej wysokiego napięcia.

Należy zwrócić uwagę na brak jakichkolwiek wniosków dowodowych ze strony pozwanych - choćby ze źródeł osobowych, albo też z innych dokumentów, z których wynikałoby odwoływanie się (odniesienie się) do uprzednio wydanej takiej decyzji. Okoliczności te skłaniają do sformułowania tezy iż decyzja taka nie została w istocie wydana.

Wskazać też należy, iż nie nastąpiło zasiedzenie służebności przesyłu przez stronę pozwaną ani przez jej poprzedników prawnych. Wprawdzie w szeregu orzeczeń Sąd Najwyższy przyjął dopuszczalność takiego zasiedzenia, jednakże koniecznym wymogiem ustawowym jest posiadanie samoistne służebności przez określony czas. W kwestii zaś kwalifikacji władztwa nad nieruchomością cudzą w zakresie odpowiadającym treści służebności gruntowej, Sąd Najwyższy wskazał, iż „przedsiębiorstwa państwowego nie można uznać w okresie do 1 lutego 1989 r. za samoistnego posiadacza nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności gruntowej (art. 352 k.c.).

Oznacza to, że niedopuszczalne jest zaliczanie posiadania przez przedsiębiorstwo państwowe wykonywanego przed tą datą do okresu potrzebnego do nabycia służebności przez zasiedzenie przez następcę prawnego tego przedsiębiorstwa. Pogląd ten bierze pod uwagę, iż w okresie przed wejściem w życie nowelizacji kodeksu cywilnego (ustawa z dnia 31 stycznia 1989 r., Dz. U. Nr 3, póź. 1), znoszącej zasadę tzw. jednolitej własności państwowej, czyli przed dniem 1 lutego 1989 r., państwowe osoby prawne (w tym przedsiębiorstwa państwowe) wykonywały uprawnienia związane z własnością nieruchomości wprawdzie we własnym imieniu, ale na rzecz Skarbu Państwa, jako jedyne dysponenta własności państwowej. Dlatego też skutki prawne związane z posiadaniem samoistnym w tamtym okresie przez przedsiębiorstwo państwowe nieruchomości mogły powstać tylko na rzecz Skarbu Państwa, a nie na rzecz tego przedsiębiorstwa (por. wyrok SN z 9.12.2009 r., sygn. IV CSK 291/09)

Sąd Okręgowy w pełni podziela przytoczone zapatrywanie, którego skutkiem - wobec nie upłynięcia wymaganego okresu zasiedzenia - jest odrzucenie w niniejszej sprawie koncepcji nabycia przez stronę pozwaną służebności na gruncie powoda, przez jej zasiedzenie.

W związku z powyższym, bezzasadny jest także zarzut przedawnienia roszczenia powoda z tytułu wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości bez tytułu prawnego. Roszczenie właściciela nieruchomości przeciwko samoistnemu posiadaczowi w złej wierze podlega ocenie pod kątem przedawnienia na podstawie art. 118 k.c. stosowanego łącznie z art. 229 k.c. Oznacza to, że roszczenie powyższe przedawnia się z upływem 10 lat, począwszy od dnia, w którym

uprawniony mógł się domagać zaspokojenia, jednak nie później niż w ciągu roku od dnia zwrotu nieruchomości (SN w wyroku 24.02.2006 r., II CSK 139/05). Roszczenie dotyczy okresu 10 lat przed wytoczeniem powództwa.

Skoro zasada, na jakiej powód dochodził roszczeń z tytułu wynagrodzenia za korzystanie z należącej do niego nieruchomości, znajduje podstawę w obowiązujących przepisach prawa, zaś uszczuplenie prawa własności przez wykonywanie służebności usprawiedliwia, co do zasady, żądanie odpowiedniego ekwiwalentu, kwestią wymagającą rozważenia jest wysokość uzasadnionego wynagrodzenia, jakie przysługuje powodowi.

Sąd Okręgowy podziela, prezentowany również w orzecznictwie Sądu Najwyższego, pogląd, zgodnie z którym posiadanie służebności gruntowej, obecnie zdefiniowanej w art. 305 k.c. jako służebność przesyłu, przybiera taką postać, że nie pozbawia w zupełności faktycznego władztwa właściciela nad nieruchomością. Dlatego kryteria ustalania wysokości wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości, oparte na układzie odpowiednich cen rynkowych właściwych dla najmu lub dzierżawy gruntu - które są adekwatne w sytuacjach, kiedy wynajmujący lub wydzierżawiający zostają zupełnie pozbawieni fizycznego władztwa nad rzeczą- powinny podlegać stosownej modyfikacji.

W ramach obiektywnych kryteriów można tu zastosować odpowiednie ceny rynkowe za korzystanie z nieruchomości w zakresie służebności, których wysokość powinna uwzględniać stopień ingerencji w treść prawa własności (por. wyrok Sądu Najwyższego z 3 lutego 2010 r., sygn. II CSK 444/09). Stopień ingerencji posiadania strony pozwanej w treść prawa własności nieruchomości powoda jest przede wszystkim określony przez stosunek powierzchni działki, z której korzystanie przez właściciela jest ograniczone, do pozostałej powierzchni działki. W niniejszej sprawie, powierzchnia ograniczonej użyteczności ustalona została na 132,75m, przy ogólnym obszarze 789 m .

Przy ustalaniu powierzchni o ograniczonej użyteczności brana była pod uwagę treść § 55 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z 6.02.2003r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy podczas wykonywania robót budowlanych (Dz. U. Nr 47, poz. 401), zgodnie z którym „nie jest dopuszczalne sytuowanie stanowisk pracy, składowisk wyrobów i materiałów lub maszyn i urządzeń budowlanych bezpośrednio pod napowietrznymi liniami elektroenergetycznymi lub w odległości liczonej w poziomie od skrajnych przewodów, mniejszej niż (...) 15 m -dla linii o napięciu znamionowym powyżej 30 kV, lecz nie przekraczającym 110 kV”.

W tak określonej strefie (nazywanej „strefą ochronną”) nie jest zatem możliwe prowadzenie robót budowlanych, które zawsze wszak wiążą się z sytuowaniem w miejscu budowy stanowisk pracy, składowisk wyrobów i materiałów oraz maszyn i urządzeń budowlanych. Rzecz jasna, z powierzchni tej w sposób bezpośredni nie korzysta strona pozwana, jednakże istotne ograniczenie korzystania z niej pozostaje w ścisłym, nierozzerwalnym związku z usytuowaniem linii energetycznej przebiegającej przez nieruchomość powoda.

Jeśli chodzi o przyjętą wysokość wynagrodzenia za korzystanie bez tytułu prawnego z części nieruchomości powoda, Sąd oparł się na dowodzie z opinii biegłego z zakresu szacowania nieruchomości i na tej podstawie określił jego wysokość. Wedle wyliczeń biegłego powód co rok mógł się ubiegać o kwotę 2.500 zł wobec czego za okres od 16 sierpnia 2000 r. do 30 września 2011 r. przysługiwało mu w sumie 28.000 zł. Tą wartość trzeba było jednak rozdzielić na obu pozwanych stosownie do czasokresu ich posiadania służebności przesyłu. W tym stanie rzeczy na (...) S.A. w R. przypadła kwota 17.500 zł, zaś na (...) S.A. w L. przypadła kwota 10.417 zł, dlatego też Sąd obciążył pozwanych obowiązkiem uiszczenia wzmiankowanych należności na rzecz powoda.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c. uwzględniając żądanie powoda w tym zakresie oraz datę wymagalności roszczenia. Poszczególne daty odsetkowe zostały zróżnicowane stosownie do chwili pozyskania wiedzy przez pozwanych o roszczeniach powoda. W przypadku (...) Obrót nastąpiło to z momentem doręczenia wezwania do zapłaty, co miało miejsce w dniu 21 kwietnia 2010 r. Odnośnie (...) za kluczową dla naliczania odsetek przyjęto datę 6 września, kiedy to doszło do dopozwania tego podmiotu.

Z powyższych względów roszczenie powoda w zakresie wynagrodzenia za korzystanie z jego własności bez tytułu prawnego, zostało częściowo uwzględnione, czego odzwierciedleniem są pkt 1 i 2 wyroku.

W pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone. To negatywne rozstrzygnięcie dotyczyło też wywiedzonego przez powoda roszczenia odszkodowawczego. Sąd Okręgowy podziela w tym zakresie zapatrywanie zawarte w uchwale Sądu Najwyższego z 8 września 2011 r., sygn. III CZP 43/11, opubl. w OSNC 2012 nr 2, póź. 18, zgodnie z którym „właścicielowi nieruchomości nie przysługuje wobec nieuprawnionego posiadacza służebności przesyłu roszczenie o naprawienie szkody z powodu obniżenia jej wartości, związanego z normalnym korzystaniem z nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści takiej służebności (art. 225 w zw. z art. 230 k.c.)”.

W uzasadnieniu owej uchwały słusznie - w ocenie Sądu Okręgowego - podniesiono, iż szkoda w postaci zmniejszenia wartości nieruchomości występuje wtedy, gdy tego rodzaju „obniżka” ma charakter trwały i nieodwracalny. Nie można natomiast ocenić trwałości „pogorszenia”, gdy właścicielowi przysługuje roszczenie negatoryjne i może on doprowadzić do przywrócenia stanu zgodnego z prawem.

Z tego względu, dopóki przysługuje mu to roszczenie, dopóty nie może żądać pieniężnego naprawienia szkody w postaci obniżenia wartości nieruchomości na skutek posadowienia i eksploatacji na nieruchomości urządzeń elektroenergetycznych. Jego utrata wiąże się z reguły z uzyskaniem przez przedsiębiorstwo energetyczne tytułu prawnego do korzystania z nieruchomości (umownego, administracyjnego, sądowego), a to jest z kolei związane z obowiązkiem zapłaty właścicielowi odpowiedniego ekwiwalentu, co także wyklucza odszkodowanie.

Można zatem wywieść wniosek, że uszczerbek właściciela związany z pogorszeniem nieruchomości tylko w następstwie zbudowania na niej i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych - zgodnie z wolą ustawodawcy - jest rekompensowany świadczeniem, jakie może on uzyskać za obciążenie jego prawa służebnością przesyłu. Wynagrodzenie za ustanowienie służebności (art. 305²k.c.) powinno równoważyć wszelki uszczerbek związany z trwałym obciążeniem nieruchomości.

W tym stanie rzeczy dla rozstrzygnięcia w zakresie zasadności roszczenia odszkodowawczego ma odpowiedź na pytanie, czy gdy żądanie odszkodowania dotyczy uszczerbku powstałego w następstwie zbudowania oraz eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych, można przyjąć, że ma on charakter trwały i nieodwracalny. Za negatywną w tej kwestii odpowiedzią przemawia unormowanie zawarte w art. 305² § 2 k.c., który uprawnia właściciela do wystąpienia z roszczeniem o ustanowienie służebności przesyłu za odpowiednim wynagrodzeniem. Ponieważ w rozpoznanej sprawie powód nie wykazał, że nie przysługuje mu stosowne roszczenie negatoryjne (np. w wyniku negatywnego dla niego rozstrzygnięcia sądowego w zakresie takiego roszczenia), powyższa argumentacja znajduje pełne zastosowanie w przedmiotowej sprawie.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 zd 1 k.p.c., wykorzystując statuowaną przez ten przepis zasadę wzajemnego zniesienia kosztów. Rzeczone rozstrzygnięcie objęło zaś poniesione przez strony koszty zastępstwa procesowego, które tym samym zostały obopólnie zniesione.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz. U. Nr 90 z 2010 r., póź. 594, z późn. zm.) nakazano pobranie na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Łodzi:

- od (...) S.A. w R. kwot po:

- 975 zł tytułem nie uiszczonej opłaty sądowej od uwzględnionej części powództwa.

- 686 zł tytułem niepokrytych wydatków na biegłego poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa;

- od (...) S.A. w L. kwot po:

- 520 zł tytułem nie uiszczonej opłaty sądowej od uwzględnionej części powództwa,

- 598 zł tytułem niepokrytych wydatków na biegłego poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Wyrok został zaskarżony przez pozwanych:

(...) SA (...) w Ł. w złożonej apelacji zakwestionowała powyższy wyrok w zakresie pkt 1, pkt 4 oraz w zakresie orzeczenia o kosztach zawartego w pkt. 6 wyroku i wniosła jego zmianę i oddalenie powództwa oraz o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych. W przypadku nieuwzględnienia powyższego, wniosła o jego uchylenie w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozstrzygnięcia.

(...) SA (...) w Ł. wskazała na zupełne pominięcie zarzutu zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej swoją treścią służebności przesyłu przez Skarb Państwa, mimo jego podniesienia w toku postępowania. Nabyta w ten sposób służebność gruntowa została zdaniem strony pozwanej przeniesiona przez Skarb Państwa na poprzedników prawnych strony pozwanej. Nastąpiło to Zarządzeniem Ministra Przemysłu z dnia 16.01.1989r. nr (...) na podstawie którego utworzono przedsiębiorstwo (...) i wyposażono go w odpowiednie mienie w tym również w służebność gruntową nabytą przez zasiedzenie.

(...) SA (...) zaskarżyła wyrok w odniesieniu do punktów: 2; 5 i 6. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono naruszenie:

I. prawa materialnego, w tym:

- art. 224 § 2 k.c. w zw. z art. 225 k.c. w zw. z art. 230 k.c. poprzez zastosowanie i zasądzenie wynagrodzenia z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości powoda, w sytuacji gdy pozwany posiada tytuł prawny do korzystania z gruntów pod liniami energetycznymi,

- art. 292 k.c. w zw. z art. 172 k.c. i art. 352 § 1 k.c. poprzez ich niezastosowanie i brak przyjęcia, że poprzednik prawny pozwanego nabył przez zasiedzenie służebność gruntową odpowiadającą służebności przesyłu, w sytuacji ciągłego władania nieruchomością powoda w sposób odpowiadający służebności gruntowej zgodnie z art. 336 w zw. z 305 k.c.,

- art. 44 KC i art. 55¹ KC - poprzez nie uwzględnienie, że ograniczone prawo rzeczowe wchodzi w skład mienia przedsiębiorstwa;

II . prawa procesowego, a zwłaszcza:

- art. 231 KPC poprzez jego niezastosowanie,

- art. 233 § 1 KPC w zw. z art. 244 KPC przez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów co do cywilnoprawnych skutków przekształceń przedsiębiorstw energetycznych,

- art. 316 § 1 KPC z uwagi na błędną ocenę stanu rzeczy w chwili zamknięcia rozprawy i nie rozważenie wszystkich okoliczności sprawy w zakresie tytułu prawnego strony pozwanej do spornej linii energetycznej.

(...) SA (...) wniosła o:

- zmianę tego orzeczenia i oddalenie powództwa w zaskarżonej części,

- zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych,

ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do sądu I instancji celem ponownego jej rozpoznania.

Zarzuciła wadliwość rozstrzygnięcia, co do nieuwzględnienia zarzutu zasiedzenia służebności przez Skarb Państwa i skutecznie przeniesione tego prawa na przedsiębiorstwo państwowe i przejęcie go przez kolejne spółki.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacje nie są zasadne i podlegają oddaleniu.

Odnosząc się do podniesionych zarzutów w pierwszym rzędzie należy stwierdzić, że strona pozwana mogła skutecznie podnosić w niniejszej sprawie zarzut zasiedzenia.

Możliwość taką - w sytuacji, gdy ustalenie tego faktu nie jest przedmiotem sprawy, lecz stanowi jedynie przesłankę rozstrzygnięcia - dopuścił w uchwale składu 7 sędziów z dnia 10 lutego 1951 r. publikowanym w OSN 1951, nr 1, poz. 2, a w późniejszych orzeczeniach ten pogląd był podtrzymywany. Sąd Najwyższy wypowiadał się pozytywnie w przedmiocie możliwości skutecznego podniesienia zarzutu zasiedzenia służebności. Można tu wskazać na uchwałę z dnia 7 października 2008 r., III CZP 89/08 i odnoszącą się do dopuszczalności nabycia służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu przed ustawowym uregulowaniem służebności przesyłu (art. 305¹-305⁴ k.c.). Z kolei w wyroku z 12 grudnia 2008 r. wydanym w sprawie II CSK 389/08 prowadzonej z powództwa osób fizycznych przeciwko przedsiębiorstwu energetycznemu o nakazanie usunięcia linii energetycznej i zapłatę, w której strona pozwana podniosła zarzut zasiedzenia Sąd Najwyższy stwierdził, że dopuszczalne jest ustalenie faktu nabycia prawa przez zasiedzenie w innej sprawie niż w postępowaniu o zasiedzenie - w sytuacji, gdy ustalenie tego faktu nie jest przedmiotem sprawy, lecz stanowi jedynie przesłankę rozstrzygnięcia.

Podniesienie tego zarzutu wymagało wykazania posiadania nieruchomości przez Skarb Państwa w zakresie niezbędnym do prawidłowego korzystania z urządzeń przesyłowych, jak również przeniesienia tego prawa przez Skarb Państwa na rzecz pozwanych spółek.

W niniejszej sprawie niesporne jest, że w 1958 r. przez teren działki została przeprowadzona napowietrzna linia elektroenergetyczna wysokiego napięcia o mocy znamionowej 110 kV relacji(...). Linia składała się z trzech napowietrznych przewodów roboczych, umocowanych na metalowym słupie, w obrębie którego zlokalizowano jeszcze stację transformatorową o mocy znamionowej 15 kV. Powód nie kwestionował twierdzeń pozwanych, że stosowne roboty budowlane wykonali pracownicy ówczesnego zakładu energetycznego, jak również tego, że w późniejszych latach 1964 i 1980 linia dwukrotnie była modernizowana. Przyznawał, że ma problem z naprawami prowadzonymi przez pracowników pozwanego lub wynajęte przez niego firmy, jako że ekipy przyjeżdżają nie ustalając terminu i powstaje konieczność wpuszczenia ich na teren posesji. Konieczność przeprowadzenia napraw uzasadniana jest potrzebami pozwanego i bezpieczeństwem rodziny powoda.

Taki stan rzeczy, przy braku jakichkolwiek dowodów przeciwnych, mógłby w ocenie Sądu Apelacyjnego prowadzić do stwierdzenia zasiedzenia przez Skarb Państwa służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu w roku 1985 - według obowiązującego wówczas terminu zasiedzenia w złej wierze.

W niniejszej sprawie stwierdzenie zasiedzenia na rzecz Skarbu Państwa służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu mogłoby mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia gdyby strona pozwana wykazała przeniesienie tego prawa przez Skarb Państwa na rzecz pozwanych spółek.

W ocenie Sądu Apelacyjnego temu obowiązkowi pozwani nie sprostali.

W toku postępowania nie zostało wykazane, że doszło do przejścia służebności spornej linii przesyłowej nabytej przez Skarb Państwa z drodze zasiedzenia na utworzone przez Ministra Przemysłu na mocy zarządzenia Nr (...)z dnia 16 stycznia 1989 r. przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą „Zakład (...) w Ł.”.

Powyższe zarządzenie Ministra Przemysłu z dnia 16 stycznia 1989 roku stanowiło, że przedsiębiorstwo powstaje na bazie zakładu o nazwie „Zakład (...) w Ł.” i przydziela się mu składniki mienia powstałego z podziału przedsiębiorstwa pod nazwą „(...)Okręg (...) w W.”, zgodnie z ustaleniami komisji powołanej na podstawie precyzyjnie określonych przepisów (k-137 i 139).

Strona pozwana nie załączyła żadnych dokumentów pozwalających na ustalenie jakie mienie pozostawało w zarządzie dawnego zakładu o nazwie „Zakład (...) w Ł.”, na bazie którego utworzono przedsiębiorstwo, jak również tego, jakie

mienie zostało przekazane nowo utworzonemu przedsiębiorstwu w wyniku podziału mienia przedsiębiorstwa o nazwie C. (...). Miało to następować na podstawie ustaleń specjalnie powołanej komisji, a zatem musiały być sporządzane w tym przedmiocie dokumenty. Załączenie protokołów, czy innych dokumentów sporządzonych przez tę komisję mogłoby wyjaśniać, jakie mienie przejęło utworzone przedsiębiorstwo Zakład (...) w Ł." oraz czy przejęło je na własność, czy do tak zwanego zarządu operatywnego. Zaniechanie złożenia tych dokumentów uniemożliwiło ustalenie, czy sporna linia energetyczna stała się mieniem utworzonego przedsiębiorstwa.

Następne powyższe przedsiębiorstwo zostało przekształcone w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa. Spółka powstała w lipcu 1993 r., w wyniku podziału powyższego przedsiębiorstwa państwowego z jednoczesnym przekształceniem go w spółkę akcyjną. Podstawę przekształceń z 1992 roku stanowiły zarządzenie Ministra Przemysłu i Handlu Nr (...) z 9 lipca 1993 r. oraz akt notarialny Nr A (...) sporządzony 12 lipca 1993 r.

Jeśli chodzi o powyższe zarządzenie Ministra Przemysłu i Handlu oraz akt notarialny, będące podstawą utworzenia spółki akcyjnej, to zarządzenie w § 1 stanowi, że:

- dokonuje się podziału przedsiębiorstwa pod nazwą Zakład (...) w Ł. w celu wniesienia przez Skarb Państwa zorganizowanej części mienia do spółki akcyjnej (...) SA w W.;
- przekształcenia przedsiębiorstwa państwowego Zakład (...) w Ł. w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa pod nazwą (...) SA w Ł.;
- wykaz składników majątkowych oraz tryb ich przekazania – przyjęcia zawiera załącznik rozporządzenia.

W § 2 zarządzenia podano, że dzień przekazania - przyjęcia części mienia kwestia podziału składników mienia nastąpi w oparciu o bilanse sporządzone na dzień wpisania do rejestru handlowego spółki (...) Spółka Akcyjna w Ł..

Do złożonego Sądowi zarządzenia i aktu notarialnego pozwani załączyli „Wykaz składników majątkowych przekazywanych przez (...) do (...) SA w W.” (k- 142). Zapisy załącznika zarządzenia z 9 lipca 1993r. wskazują na przejęcie stacji i linii 220kV. Można tylko przypuszczać, że sporna linia nie była objęta tym załącznikiem, ale w sprawie nie ma żadnego dowodu, że powyższy załącznik obejmował całe mienie przekazane (...). Mogły przecież istnieć inne dokumenty dotyczące linii 110 kV .

Nie można tego w żaden sposób zweryfikować, bo nie przedstawiono żadnego dokumentu stanowiącego o majątku utworzonego (...) SA., od którego wywodzą swój tytuł pozwane spółki energetyczne nie kwestionujące, że sporna linia pozostawała w określonych przedziałach czasowych pozostawała w ich dyspozycji. Sąd nie ma więc możliwości ustalenia nawet tego, że (...) SA władała tą linią i czy ramach dalszych przekształceń dochodziło przejmowania jej przez kolejne spółki.

Zauważyć też należy, że identyfikacja spornej linii nie jest prosta, z racji tego, że nawet przez pozwanych nie jest określana sposób niejednolity – raz jako 110 kV relacji(...) (k- 159), w innym dokumencie jako 110 kV (...) (k- 161).

Taki stan rzeczy nie pozwala na przyjęcie, że pozwane spółki wykazały, iż mogą skutecznie zwalczyć roszczenia powoda zarzutem nabycia przez Skarb Państwa w 1985 roku w drodze zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu

Wprawdzie można przyjąć, że pierwsze przedsiębiorstwo nabyło swoje mienie w drodze sukcesji uniwersalnej, ale jak już to Sąd podawał, nie przedstawiono dowodu na to, że sporna linia należała do mienia (...) Okręgu (...) w W., a komisja powołana na podstawie wskazanych w zarządzeniu przepisów przydzieliła je utworzonemu Zakładowi (...) w Ł..

To samo dotyczy też etapu podziału Zakładu (...) w Ł. i przejmowania jego majątku przez (...) SA w W. oraz przez (...) SA. Nie zostały też wykazane kolejne przekształcenia i przeniesienia majątku i w konsekwencji Sąd dysponuje

wyłącznie przyznaniem przez pozwane spółki faktu władania linią energetyczną przechodzącą przez nieruchomość powoda w podanych wyżej okresach oraz korzystania w tych okresach z nieruchomości przy dokonywaniu napraw i konserwacji linii.

Na koniec należy odnieść się do powoływanego w apelacji orzeczenia Sądu Najwyższego w sprawie I CSK 181/09, w którym podano: „decyzja wydana w oparciu o art. 2 ust. 3 ustawy o zmianie u.g.g. (Dz. U. z 1990 r. Nr 79, poz. 464), może być uznana za dokument stwierdzający, że doszło do przeniesienia posiadania nieruchomości, której decyzja dotyczyła. Państwowa osoba prawna, która do dnia 5 grudnia 1990 r. wykonywała zarząd operatywny mieniem państwowym i z tym dniem, już jako posiadacz nieruchomości, została uwłaszczona, może wykazać przejście posiadania nieruchomości ze Skarbu Państwa na nią samą decyzją wydaną na podstawie art. 2 ust. 3 ustawy o zmianie u.g.g.”.

Nie kwestionując przywołanej tezy, o możliwości wykazania taką decyzją przejścia posiadania nieruchomości, należy zauważyć, że pozwani takich decyzji nie składali. Ponadto powołują się na uprzednie zasiedzenie nieruchomości przez Skarb Państwa w 1985 roku, ale nie wykazali, że przed dniem 5 grudnia 1990- roku w zarządzie operatywnym Zakładu (...) w Ł. pozostawała sporna linia wskutek przydzielenia mu jej przez powołaną komisję dokonującą podziału przedsiębiorstwa pod nazwą „(...) Okręg(...)w W.”.

W tym miejscu podnieść należy, że po stronie pozwanej występują profesjonaliści, a skoro przejęcie przez nich mienia od Skarbu Państwa następowało mniej niż 25 lat temu, to nie jest możliwe, aby nie istniały dokumenty w oparciu, o które przedsiębiorstwo tworzone w 1989 roku obejmowało określoną część mienia (...) Okręgu(...).

Pozwani nie wykazali, że sporna linia nie została przejęta w 1993 roku przez (...) i pozostała we władaniu (...) SA, a następnie wszystkich spółek energetycznych powstających w ramach kolejnych przekształceń, które również winny być w tym procesie wywiedzione. Samo przyznanie przez pozwanych w tym postępowaniu, że w określonych przedziałach czasowych dysponowali tą linią nie wystarcza do przyjęcia, że czynili to w ramach przysługującej im służebności gruntowej.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił złożone apelacje, a na podstawie art. 98 k.p.c. orzekł o kosztach zastępstwa adwokackiego powoda w postępowaniu apelacyjnym.